



ANDRIJ ZAJAC*

Szlachta w miastach Wołynia w XVI i pierwszej połowie XVII wieku

The Nobility in the Towns of Volhynia in the 16th and the First Half of the 17th centuries

Streszczenie: W artykule omówiono miejsce i rolę przedstawicieli stanu szlacheckiego w życiu ośrodków miejskich badanego regionu. Przedstawiono zarówno tych jego członków, którzy przybywali do miast na czasowe pobyty, jak i mieszkających tam stale. Zwłaszcza ci drudzy uczestniczyli aktywnie w życiu ośrodków miejskich, przede wszystkim w sferze gospodarczej, prowadząc liczne interesy i operacje finansowe, pożyczając pieniądze i zaciągając zobowiązania fiskalne. Często sprawowali też urzędy zarządców w miastach prywatnych czy wójtów i landwójtów w miastach królewskich. Stosunki z przedstawicielami mieszczaństwa prowadziły do wielu spięć i konfliktów wszczynanych przez obydwie grupy, przy zdecydowanej przewadze szlachty. Tak samo kształtowały się stosunki z Żydami. Podano w pracy wiele przykładów takich konfliktów. Ukazano też okoliczności migracji szlachty do miast zarówno królewskich, jak i prywatnych, jej tam działalności oraz niechętniej mieszczaństwu postawy.

* Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki we Lwowie.

Abstract: The author of this article discusses the place and role of the noble estate in the life of towns in the region in question. He focuses on both its members who arrived in towns for their temporary stay and those who were their permanent residents. It was the latter who in particular actively participated in the life of towns, primarily in their economy, running numerous businesses and managing financial operations, lending money and taking fiscal obligations. Also, they often held offices as administrators in private towns, as well as vogts (Pol. *wójt*) and landed vogts in royal towns. Mutual relations with representatives of townspeople led to multiple clashes and conflicts, provoked by both parties, yet the nobles were predominant. In the same way relations with Jews were shaped. A large number of examples of such conflicts were presented in this work. Also, the circumstances of migrations of the nobility to towns, both the royal and private ones, were shown, as well as their activity and the reluctant stance on the local townsmen.

Słowa kluczowe: szlachta, miasta wołyńskie, szlachta w mieście, stosunki międzystanowe, kontakty z Żydami

Keywords: nobility, Volhynian towns, a nobleman in the town, relations between estates, contacts with Jews

Działalność szlachty w miastach Wołynia w epoce wczesnonowożytnej jak dotąd nie była przedmiotem odrębnych badań historycznych. Poruszano tę problematykę na marginesie studiów nad społecznością miast. Podejmując to zagadnienie, chciałbym przedstawić szereg zagadnień związanych z udziałem szlachty w życiu miast, w szczególności kwestię przyczyn dążenia szlachty do posiadania w nich swych domów. Warto także podjąć próbę określenia chociażby szacunkowo liczebności szlachty w miastach, wyświetlić rolę jurydyk, ustalić sposoby jej przenikania do miast oraz reakcję na to mieszczan, wreszcie opisać proces przenikania szlachty do stanu mieszczańskiego oraz piastowania urzędów miejskich: wójtów, landwójtów, rajców, ławników czy też pisarzy. Odrębne pole do badań stanowi rola szlachty w miastach prywatnych, gdzie wiele zależało od właściciela ośrodka. Istotny wpływ na życie miast królewskich z kolei wywierały konflikty szlachty z mieszczanami, kończące się często kłótniami, których następstwem niejednokrotnie była przemoc. W tym przypadku ważne będzie również wyjaśnienie, jak reagowała szlachta na przemoc ze strony mieszczan. Inne ważne zagadnienie to wspólne interesy gospodarcze szlachty i mieszczan.

Nie będzie przesadą stwierdzenie, że szlachta i mieszczenie to odmienne grupy w strukturze społecznej regionu, często nastawione wobec siebie antagonistycznie. Miasto było jednak tym miejscem, gdzie musieli oni nie tylko się spotykać, lecz wspólnie mieszkać. Dla szlachty posiadanie nieruchomości w miastach miało znaczenie praktyczne. Posiadanie domów, przede wszystkim w Łucku, Włodzimierzu oraz Krzemieńcu, było nie tylko prestiżowe, lecz niezbędne dla magnatów i bogatej czy średniej szlachty Wołynia, ponieważ były to miejsca obrad sejmików. Tu w szkołach pobierały naukę ich dzieci, odbywały się targi i jarmarki, organizowano rozmaite spotkania, przyjeżdżało się do medyka, a ponadto w miastach było przytulniej i bezpieczniej.

Jednocześnie szlachta demonstrowała dość obojętny stosunek do spraw miejskich. Praktycznie jedyną kwestią, którą od czasu do czasu wносиła do instrukcji sejmikowych na sejm walny, była troska o obronność łuckiego zamku czy potrzeba uwolnienia Łucka od leż żołnierskich¹. Pomysłnym załatwieniem tych spraw była zainteresowana przede wszystkim ona sama². Antymiejskie ukierunkowanie polityki szlacheckiej było często podkreślane przez historyków³.

¹ Centralnyj derżawnyj istorycznyj archiw Ukrainy w Kyjewi (dalej – CDIAUK), f. 25, op. 1, spr. 89, k. 484 (1611 r.); spr. 101, k. 12 (1615 r.); spr. 109, k. 202–293 (1618 r.); spr. 122, k. 666v–667 (1621 r.); spr. 131, k. 1216v (1622 r.); spr. 149, k. 1381 (1626 r.); spr. 196, k. 1231v (1635 r.); Dokumenti Moskowskoho archywa mynysterstwa justycyy, red. M. Downar-Zapolskij, t. 1, Sankt Petersburg 1897, s. 487–488 (1568 r.); Archyw Juho-Zapadnoj Rossij, yzdawaemij Wremennoj kommysseju dla razbora drevnyh aktow, cz. 2, Kijów 1861, t. 1, s. 83, 109, 161, 275, 279, 299, 389, 412, 420 (1607 r., 1616 r., 1630 r., 1641 r., 1645 r.).

² Zob. spostrzeżenie: P. Kułakowskyj, *Perszyj pownyj obraz ranniomodernoho ukrajinsskoho sejmyku* (recenzja książki: Karol Mazur, *W stronę integracji z Koroną. Sejmiki Wołynia i Ukrainy w latach 1569–1684*, Warszawa: Wydawnictwo «Neriton», 2006, 465 s.), „Ukrajński humanitarny ohlad” 2008, t. 13, s. 71–72; idem, *Miška problematika na šlahets’komu sejmyku Volins’kogo voievodstva (1-a polovina XVII st.)*, [w:] *Studii i materialy z istorii Volini. 2009*, red. V. Sobčuk, Kremenec’ 2009, s. 15–24.

³ M. Bogucka, *Miasta a władza centralna w Polsce i w Europie wczesnonowożytnej (XVI–XVIII w.)*, Warszawa 2010, s. 37–38; eadem, *Miejsce mieszczanina w społeczeństwie szlacheckim: atrakcyjność wzorców życia szlacheckiego w Polsce XVII wieku*, [w:] *Spółeczeństwo staropolskie. Studia i szkice*, t. 1, Warszawa 1976, s. 185–200.

Ustalenie dokładnej liczby szlachty w miastach Wołynia ze względu na ubogość źródeł nie jest możliwe. Istniejące źródła pozwalają jedynie fragmentarycznie szacować jej liczebność. Jak można było się spodziewać, najwięcej domów szlacheckich znajdowało w głównym ośrodku administracyjnym Wołynia – Łucku. W połowie XVI wieku tylko na Dolnym (Okolnym) Zamku było ich około 50⁴, a jeszcze blisko 40 w mieście⁵. Regestr poborowy z 1570 roku odnotował we Włodzimierzu 63 domy szlacheckie⁶. W listopadzie 1586 roku w czasie rozprawy przed sądem wójt włodzimierski Michał Dubnicki oznajmił, że „w tym mieście nie tylko mieszczanie Króla JM., lecz też większa połowa ludności miasta to są poddani książęcy, pańscy i ziemiańscy. Są też dwory szlacheckie i Żydowskie”⁷. Lustracja z 1616 roku odnotowała w mieście 37 domów szlacheckich⁸. Nieco mniej szlachty było w Krzemieńcu, gdzie lustracja z 1563 roku notowała takich domów tylko 15⁹.

W przypadku liczebności szlachty w miastach prywatnych wiemy, że w zależności od ośrodka było to od kilku do kilkudziesięciu rodzin. W inwentarzu posiadłości księcia Janusza Ostrogskiego z 1615 roku odnotowano: w Bereźnicy trzy domy szlacheckie, w Krasifowie – 10, w Bazalii – 13, w Konstantynowie – 27¹⁰. Inwentarz posiadłości książąt Ostrog-

⁴ B. Sajčuk, *Rekonstrukcija planu z'abudovi Luc'kogo Okol'nogo zamku na sereдинu XVI st. ta ū personifikacija*, „Starij Luc'k” 1998, s. 38–58.

⁵ I. Vorončuk, *Naselennja Volini v XVI – peršij polovini XVII st.: rodina, domogospodarstvo, demografični činniki*, Kijów 2012, s. 320–321.

⁶ Archiwum Główne Akt Dawnych. Archiwum Skarbu Koronnego (dalej – AGAD. ASK), dział I, sygn. 31. k. 168v–169 (Michał Orański posiadał 16 domów z poddanymi, P. Dubrowski – 9, ks. Zbaraski – 6) k. 199–200v.

⁷ „v tom meste ne tolko mešane korolja ego ml, ale tež” bolšaja polovica mesta est poddannye knjazskie, panskie i zemjanskie i dvori šljahetskie, i židove”: CDIAUK, f. 28, op. 1, spr. 19, k. 635v. Zob. także: N. Starčenko, *Konflikt u Volodimiri 1566 r.: variant mikroistoričnogo pročitannja*, „Socium. Al'manah social'noi istorii” 2003, t. 3, s. 87.

⁸ CDIAUK, f. 1, op. 1, spr. 5, k. 224–226v.

⁹ CDIAUK, f. 20, op. 1, spr. 1, k. 3–32.

¹⁰ L'vivs'ka nacional'na naukova biblioteka im. V. Stefanika NAN Ukraïni. Viddil Rukopisiv (dalej – LNNB. VR), f. 91 (Radzimins'ki), spr. 39/I, k. 24, 58v, 75, 131–133. W 1623 r. w Bazalii odnotowano 12 rodzin szlacheckich: CDIAUK, f. 25, op. 1, spr. 154, k. 1182v–1183.

skich z 1620 roku zawiera informacje o jednym domu w Łabuniu, po trzy w Berezdowie oraz Chłopotyniu, 14 w Połonnym, 15 w Ostropolu¹¹. Inwentarz miasta Kuniowa (z 1631 roku) wspomina o dwóch domach szlacheckich¹². W 1637 roku w Nowym Zaslawiu mieszkało 21 rodzin szlacheckich¹³, a w 1643 roku w Starym Zaslawiu było ich 44¹⁴.

W miastach królewskich siedziby szlacheckie zwykle miały status jurydyk, co w historiografii było oceniane raczej negatywnie. Takiego zdania byli Jarosław Isajewicz, Petro Sas, Aleksiej Baturin, Paweł Łojko, Juozas Jurginis, Juliusz Bardach, Jan Ptaśnik¹⁵. Ku pozytywnej ocenie jurydyk skłaniali się Zenon Kopysski oraz Stanisław Herbst¹⁶. Wojciech Kalinowski oraz Andrij Feloniuk, opisując negatywne oraz pozytywne cechy jurydyk, powstrzymali się od oceny ogólnej¹⁷, Teresa Zielińska zaś słusznie

¹¹ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Oddział Rękopisów (dalej – BZNO. OR), rkps 3669/II, k. 261, 286–289, 297, 448–461, 474–474v.

¹² LNNB. VR, f. 5 (Osolins'ki), spr. 4145, k. 82–86.

¹³ Archiwum Narodowe w Krakowie. Archiwum Sanguszków (dalej – A. Sang.), sygn. 64/13. k. 13–14. W 1617 r. w Nowym Zaslawiu odnotowano 12 domów szlacheckich: ibidem, sygn. 64/5, k. 20.

¹⁴ Ibidem, sygn. 64/33, k. 50.

¹⁵ J. Isajewicz, *Uwagi w sprawie oceny prawnej i społecznej treści miejskich jurydyk w dawnej Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1959, t. 11, z. 1, s. 145–155; P. Sas, *Feodal'nye goroda Ukrainy v konce XV – 60-h godah XVI v.*, Kijów 1989, s. 169–172; A. Baturin, *Malopol'skaja šljahta i gorod v XVII v.*, [w:] *Srednevekovyj gorod*, t. 5, Saratov 1978, s. 135–142; P. Lojko, *Belorusskij gorod v sisteme gosudarstvennych povinnostej Velikogo knjażestva Litovskogo*, [w:] *Vzaimosvjazi goroda i derevni v ih istoričeskom razvitii. Tezisy dokladov i soobščenij XXII sessii Vsesojuznogo simpoziuma po izučeniju problem agrarnoj istorii. Minsk 11–14 oktjabrja 1989 g.*, Mińsk 1989, s. 205–207; J. Jurginis, *Sud'ba magdeburgskogo prava v litovskih gorodah*, „Istorija SSSR” 1975, nr 4, s. 149; J. Bardach, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988, s. 106–110; J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1949, s. 256–257.

¹⁶ Z. Kopysskij, *Social'no-političeskoe razvitie gorodov Belorussii v XVI – pervoj polovine XVII v.*, Mińsk 1975, s. 50–51, 54; S. Herbst, *Jurydyka*, [w:] *Słownik Historyczny Sztuk Plastycznych*, Warszawa 1952, s. 46.

¹⁷ W. Kalinowski, *Miasta Polski w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1963, z. 3–4, s. 167–223; *Opisovo-statistični dżerela doslidžennja peredmistja L'vova XVI–XVIII stoliť*, [w:] *Opisi peredmist' L'vova XVI–XVIII stoliť*, upor. A. Felonjuk, Lwów 2014, s. 12–16.

zauważyła, że ten problem pozostaje nadal bez jednoznacznej oceny¹⁸. Maria Bogucka odnotowała, iż uchylanie się szlachty od podlegania prawu miejskiemu i ponoszenia miejskich ciężarów dezorganizowało samorząd miejski, lecz z punktu widzenia gospodarczego rozwoju miasta, roli jurydyk nie można oceniać jednoznacznie negatywnie¹⁹. Podsumowując dorobek historiograficzny dotyczący omawianego zagadnienia, można mówić raczej o destrukcyjnej roli jurydyk w życiu gmin miejskich w królewskich miastach.

Szlachta była zainteresowana posiadaniem jurydyk, gdyż mieszkając w mieście i korzystając z jego funkcji, nie ponosiła ciężarów finansowych. Jurydyki w swojej istocie były następstwem ekspansji szlachty do miast. W miastach Wołynia były to zwykle pojedyncze domy szlacheckie, do których mogło należeć od kilku do kilkunastu poddanych. W 1629 roku w Krzemieńcu Wojciech Chrzanowski miał czterech poddanych, Aleksander Deleszkan – 10, Józef Frik – 11, rodzina Ledóchowskich – 14, Jan Bielecki – 24²⁰. Książę Roman Sanguszko na przedmieściu Michałowskim we Włodzimierzu posiadał 29 domów z poddanymi²¹, z kolei Maciej Rostek posiadał na tym przedmieściu 25 domów²². W 1616 roku we Włodzimierzu Jan Łagodowski miał 26 poddanych, a Marusza Zagorowska aż 42²³. Do jurydyki Aleksandra Łagodowskiego we Włodzimierzu (w 1635 roku) należało 19 żydowskich oraz osiem chrześcijańskich gospodarstw na czele z wójtem Mojżeszem Simonowiczem, jurydyka Andrzeja Łagodowskiego zaś liczyła 21 domów, a zarządzał nią wójt Gordias Napuła²⁴. W 1570 roku do szlachcica Grzegorza Kojnieckiego należało w Łucku 20 domów z poddanymi²⁵.

¹⁸ T. Zielińska, *Szlacheccy właściciele nieruchomości w miastach XVII w.*, Warszawa 1987, s. 13.

¹⁹ M. Bogucka, *Z zagadnień socjotopografii większych miast Polski w XVI–XVII w.*, [w:] *Miasta doby feudalnej w Europie Środkowo-Wschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne*, Warszawa–Poznań–Toruń 1976, s. 160.

²⁰ A. Baranovič, *Ukraina nakanune osvoboditel'noj vojny serediny XVII v. (social'no-ekonomičeskie predposylki vojny)*, Moskwa 1959, s. 101.

²¹ CDIAUK, f. 44, op. 1, spr. 1, k. 327–327v (1570 r.).

²² AGAD. ASK, dział I, sygn. 31, k. 95 (1579 r.).

²³ CDIAUK, f. 1, op. 1, spr. 5, k. 224–224v.

²⁴ CDIAUK, f. 28, op. 1, spr. 70, k. 919, 1082.

²⁵ AGAD. ASK, dział I, sygn. 31, k. 35v.

W znacznej mierze mieszkańcy jurydyk w miastach rekrutowali się spośród zbiegłych chłopów²⁶. Na czele większych jurydyk szlacheckich stali wójtowie, jak to widać z akt procesu prowadzonego w 1586 roku o wójtostwo włodzimierskie pomiędzy Michałem Dubnickim a braćmi Owłuczyskimi. Przysięgali wówczas wójtowie jurydyk²⁷. Z inwentarza starostwa włodzimierskiego z 1635 roku, spisane po śmierci księcia Jerzego Zasławskiego, dowiadujemy się, że przyczyną upadku miasta oprócz kwater żołnierskich było także istnienie 18 jurydyk²⁸.

Wśród poddanych szlacheckich w miastach było wielu handlujących oraz rzemieślników. Tak m.in. Iwan Lachowski zapłacił w 1581 roku podatek za tkacza Stanisława, który mieszkał w należącym do niego domu we Włodzimierzu²⁹. W tymże czasie Katarzyna Zagórowska zapłaciła podatek od 11 przekupniów³⁰. Wiemy też, że łucki cechmistrz cechu garncarskiego Jan Łodek wspólnie z rodziną mieszkał w budynku należącym do szlachcica Józefa Sinickiego (w 1639 roku)³¹. Do księcia Pawła Druckiego Lubeckiego w Łucku oprócz jego domu należało jeszcze pięć budynków, w których mieszkali rzemieślnicy (czterech kuśnierzy oraz rybak)³². Marcin Dąbrowski miał osiem domów z poddanymi w Łucku (w 1641 roku), w których mieszkali kuśnierze (czterech), piwowarzy (dwóch), konował oraz postrzygacz. Należała do niego oprócz tego także karczma³³. W jednym z zapisów (z 1567 roku) dotyczącym Włodzimierza podano rodzaje zajęć poddanych mieszkających w obrębie jurydyk należących do szlachty i duchowieństwa: „poddani książęcy, pańscy, ziemiańscy i biskupów, duchownych, plebańscy, popowscy w mieście włodzimierskim mieszkające, którzy korzystają z targu i chleb pieką i na rynku sprzedają”³⁴. Zdarzało się, że w domach szlachty

²⁶ CDIAUK, f. 28, op. 1, spr. 60, k. 500v, 841–843v; spr. 80, k. 1086v–1089.

²⁷ Ibidem, spr. 19, k. 637v, 642v; spr. 20, k. 455–457v.

²⁸ AGAD, dział 56, sygn. W-5, k. 8.

²⁹ CDIAUK, f. 28, op. 1, spr. 24, k. 933.

³⁰ Ibidem, k. 936v–938.

³¹ Ibidem, f. 25, op. 1, spr. 169, k. 670–672v.

³² Ibidem, spr. 226, k. 948v–949v (1641 r.).

³³ Ibidem, k. 974–975v.

³⁴ „poddannye knjazskie, panskie, zemjanskie i duhovnyh biskupi, pleban”skie, popovskie v meste volodimerskom” meškajućie, kotorye torgu vživajut i hleb perepekajut i na rynku prodajut”: ibidem, f. 28, op. 1, spr. 2, k. 46v–47.

mieszkali mieszczenie podlegli jurysdykcji miejskiej, jak to miało miejsce w Łucku (w 1618 roku), kiedy w domu szlachcica Jana Haleńskiego mieszkał cieśla Stanisław „pod jurysdykcją miejską będący”³⁵. Zdarzały się przypadki, że szlachta była ograniczana w swej działalności rozporządzeniami administracji grodzkiej, jak miało to miejsce w 1597 roku, kiedy podstarosta łucki Szczęsny Gałęski zakazał szynkowania w domach szlacheckich położonych na Okólnym Zamku, pod karą grzywny trzech kop gr lit.³⁶

Jeżeli zaś chodzi o miasta prywatne, to w nich nie było jurydyk w klasycznym rozumieniu. Wynikało to zazwyczaj z polityki ich właścicieli. Niektórzy zakazywali nabywania posesji miejskich przez szlachtę. Było tak w przypadku Kisielina, którego właściciel Jerzy Czaplic Szpanowski aż dwukrotnie, w latach 1624 i 1641, kategorycznie zakazywał mieszczanom tego ośrodka sprzedawania lub darowania nieruchomości i placów szlachcie pod rygorem utraty budynku lub posesji. Nabywcami nieruchomości miejskich mogli być wyłącznie ludzie podlegli jurysdykcji miejskiej i poddani właściciela³⁷. Zdarzało się jednak, że właściciele darowywali swoim sługom place i domy w należących do nich miastach. Taki przypadek miał miejsce w 1579 roku, kiedy książę Aleksander Porycki podarował na pełną własność słudze Maciejowi Dobrskiemu w miasteczku Wyszogródzku „dworzyszczce Tymoszewskie z budową, z gruntami, ogrodami, polami, łąkami, dąbrowami i wszystkimi pożytkami przynależącymi do tego dworzyszczca”³⁸, z prawem sprzedaży lub dziedziczenia. Podobny przypadek miał miejsce w 1620 roku, kiedy książę Andrzej Sanguszko Koszyrski podarował w Horochowie szlachcicowi Jerzemu Szymkowiczowi Szklińskiemu plac pod budowę, z prawem swobodnego korzystania oraz zwolnił go z powinności i podatków³⁹. W 1635 roku książę Jerzy Zasławski nadał swemu

³⁵ „ pod juriz” dicyeju mest”skoju”: ibidem, spr. 110, k. 144.

³⁶ Ibidem, f. 25, op. 1, spr. 52, k. 836.

³⁷ Ibidem, f. 28, op. 1, spr. 57, k. 516v. Institut rukopisu Nacional’noï biblioteki Ukraini imeni V. Vernads’kogo, f. 2, spr. 21640, k. 52.

³⁸ „dворише Тимошовское z budovan’em”, z kgrunty, z ogorody, s polmi, s senożatmi, z dubrovami i zo vsimi požitkami togo dvoriša prihodjašimi”: CDIAUK, f. 22, op. 1, spr. 7, k. 70v.

³⁹ Ibidem, f. 25, op. 1, spr. 122, k. 541–541v.

słudze Janowi Kerekesze „dworek” w Nowym Zaslawiu⁴⁰. Często szlachta otrzymywała nieruchomości w mieście jako rekompensatę za służbę, np. książę Marko Sokolski z żoną Magdaleną w 1578 roku, mając dług wobec swego sługi Matysa Chorkowskiego w wysokości 50 kop gr lit., należnych za dziewięcioletnią służbę, nadał mu dom w mieście Sokolu z prawem wolnej sprzedaży⁴¹. Jednak znaczna liczba szlachty służebnej mieszkała w rezydencjach swych pracodawców, głównie magnatów. Na przełomie XVI i XVII w. około 30 domów szlachty sług pozostających na służbie u księcia Konstantego Wasyla Ostrońskiego było w Ostrogu⁴².

Przenikanie szlachty do miast królewskich odbywało się na różne sposoby: nadania królewskie, kupno, wprowadzenie się do domu mieszczkańskiego za długi, ożenki z mieszczkami. Nie były wyjątkowymi przypadkami, kiedy król nadawał szlachcie place lub domy w mieście, zwalniając ich spod jurysdykcji miejskiej. Jeszcze w maju 1498 roku wielki książę litewski Aleksander nadał księciu Konstantemu Iwanowiczowi Ostrońskiemu dwór w Łucku, zwalniając go ze wszystkich ciężarów miejskich⁴³. Zygmunt I Stary (w 1507 roku) potwierdził księżnej Anastazji Holszańskiej prawo do posiadania w tymże Łucku budynku „Łewonowskiego”, nadanego jeszcze jej mężowi⁴⁴. W 1569 roku król wyłączył spod prawa miejskiego dom księcia Aleksandra Czartoryskiego we Włodzimierzu⁴⁵. Na mocy przywileju królewskiego w maju 1593 roku budynek podstarościego łuckiego Szczęsnego Gałązkiego został wyłączony z podległości miejskiej i przekazany pod jurysdykcję grodzką⁴⁶. Podobny przypadek zdarzył się w 1596 roku, kiedy król wyłączył spod prawa miejskiego dom Jermołaja Olechnowicza, przeka-

⁴⁰ A. Sang., Teki arabskie, sygn. 206/15, k. 7–8, 16, 23.

⁴¹ CDIAUK, f. 25, op. 1, spr. 110, k. 127.

⁴² I. Teslenko, *Šljahets'ka neruhoma vlasnist' u „Nižn'omu” Ostroz'komu zamku (prigorodku) naprikinci XVI – na počatku XVII st.*, [w:] *Studiï i materiali z istoriï Volini. 2009*, red. V. Sobčuk, Krzemieniec 2009, s. 192–225.

⁴³ *Rossijskij gosudarstvennyj arhiv drevnih aktov* (dalej – RGADA), f. 389: Litovskaja Metrika, op. 1, d. 6, k. 110v. Opubl.: *Lietuvos Metrika* (dalej – LM), ks. nr 6 (1494–1506), Vilnius 2007, s. 182.

⁴⁴ *Archiwum książąt Lubartowiczów-Sanguszków w Sławucie*, t. 3, Lwów 1887, s. 40.

⁴⁵ AGAD. Metryka Koronna, sygn. 108, k. 25v, 2–6v.

⁴⁶ CDIAUK, f. 26, op. 1, spr. 8, k. 181–181v; f. 25, op. 1, spr. 41, k. 446v–449; RGADA, f. 389, op. 1, d. 197, k. 45v–46.

zując go pod jurysdykcję grodu łuckiego⁴⁷. W czerwcu 1609 roku król nadał Mikołajowi Czarnockiemu plac w Łucku z zezwoleniem jego zabudowy oraz podporządkowaniem go jurysdykcji grodzkiej⁴⁸.

Szlachta osiadała w miastach także w następstwie nabycia placów lub domów. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się nieruchomości w Łucku. Sumy płacone za te nieruchomości były dość zróżnicowane, co prawdopodobnie zależało od stanu budynków oraz ich lokalizacji. Oto kilka przykładów. W marcu 1560 roku Roman Gulewicz za 60 kop gr lit. kupił u swego brata Grzegorza dwór na łuckim Okólnym Zamku⁴⁹. Janusz Uhrynowski z kolei za 600 zł nabył u łuckiego Żyda Łazarza Mojsiewicza dom przy ulicy Żydowskiej (w 1589 roku)⁵⁰. Łucki Żyd Józef Jakubowicz z żoną Nachimą sprzedali w 1606 roku za 1,5 tys. zł Jaroszowi Gąsińskiemu swój budynek przy ulicy Żydowskiej „ze świetlicami, przedsionkami, komorami, z piwnicą, z zatyłkiem”⁵¹. W czerwcu 1608 roku Andrzej Świszczowski kupił za 120 zł budynek od łuckiego Żyda Aisaka Mojsiewicza i jego żony Bogdany Haskołbowiczówny⁵². Grzegorz Dworzecki (w 1609 roku) kupił od łuckiego Żyda Moszka Herszowicza budynek przy ulicy Żydowskiej za 800 zł⁵³. W tymże roku Żyd z Łucka Mendel Łejbowicz z żoną Lilszą sprzedali szlachcicowi Andrzejowi Jeszce budynek z placem przy ulicy Żydowskiej za 200 zł⁵⁴. W marcu 1632 roku Andrzej Kurowski kupił od łuckiego burmistrza Nestora Juwkowicza budynek przy ulicy Ormiańskiej⁵⁵.

⁴⁷ RGADA, f. 389, op. 1, d. 201, k. 73.

⁴⁸ CDIAUK, f. 25, op. 1, spr. 139, k. 187–187v.

⁴⁹ Ibidem, spr. 6, k. 58v–59v.

⁵⁰ Ibidem, f. 26, op. 1, spr. 7, k. 382–384. Sam Łazarz Mojsiewicz w 1584 r. kupił u Grzegorza Gulewicza plac przy ulicy Żydowskiej za 80 kop gr lit.: ibidem, f. 25, op. 1, spr. 32, k. 97v–99v.

⁵¹ „z svetlicami, senmi, komorami, s pivniceju, z zatyłkom”: ibidem, f. 25, op. 1, spr. 89, k. 260–262v; f. 26, op. 1, spr. 20, k. 1019–1022. W 1612 r. J. Gąsiński odstąpił ten budynek Marusze Mierzuchowskiej jako zapłatę za dług w wysokości 500 złotych: ibidem, f. 25, op. 1, spr. 93, k. 234v.

⁵² Ibidem, spr. 109, k. 81–82; spr. 110, k. 286–286v.

⁵³ Ibidem, spr. 82, k. 217–220.

⁵⁴ Ibidem, k. 302–304. W 1611 r. A. Jeszko odsprzedał budynek Judzie Lemenowiczowi także za 200 zł: ibidem, spr. 89, k. 611v–614v.

⁵⁵ Ibidem, spr. 193, k. 810v–811.

We wrześniu 1639 roku Daniel Bałaban kupił od mieszczyki łuckiej Oryny Jackówny oraz jej synów plac z budynkiem za 300 zł⁵⁶.

Znane są także przypadki sprzedaży przez szlachtę domów mieszkańcom miast. W 1584 roku Adam Jełowicz Bukojemski za 20 kop gr lit. odstąpił łuckiemu Żydowi Juskowi Agronowiczu połowę swego placu⁵⁷, a Krzysztof Starzyński w 1608 roku sprzedał łuckiemu mieszczańcowi, Janasowi Szolcowi, za 400 kop gr lit. plac z budynkiem⁵⁸. Z kolei w 1620 roku Helena Worona sprzedała Żydowi Lewonowi Juskowiczowi za 80 kop gr lit. plac z budynkiem przy ulicy Żydowskiej⁵⁹.

Szlachta przejmowała też na własność nieruchomości mieszczan za długi. W kwietniu 1594 roku Andrzej Dachnowicz został wprowadzony w posiadanie domu mieszczańca łuckiego Łukasza Berezowskiego, którego dług wynosił 70 kop gr lit.⁶⁰, w 1597 roku za zadłużenie łuckiego Żyda Abrama wobec szlachcica Konrada Goroszka na 900 zł ten ostatni został wprowadzony w posiadanie budynku Żyda przy ulicy Żydowskiej⁶¹.

Znane są też przypadki transakcji nieruchomościami pomiędzy przedstawicielami szlachty. Najczęściej zdarzało się to w Łucku. W 1681 roku Andrzej Kiwerzecki sprzedał za 40 gr lit. „dworzyszcze” swemu zięciu Michałowi Serbinowi⁶², a książę Jerzy Michałowicz Czartoryski w 1594 roku odstąpił swój budynek za 2,5 tys. zł Pawłowi Dorohostajskiemu⁶³. Z kolei Samuel Balcerowicz Marciszewski w 1617 roku sprzedał księciu Grzegorzowi Czetwertyńskiemu za tysiąc zł plac z budynkiem na Okólnym Zamku Łucka⁶⁴, Teodor Sosnowski w 1626 roku kupił od Mikołaja Komnackiego za 600 zł budynek przy ulicy Ormiańskiej⁶⁵, w 1627 roku Dymitr Bałaban

⁵⁶ Ibidem, spr. 219, k. 405–408.

⁵⁷ Ibidem, spr. 32, k. 79.

⁵⁸ Ibidem, spr. 80, k. 1322v–1323; spr. 81, k. 1300v–1302v.

⁵⁹ Ibidem, spr. 119, k. 122–123.

⁶⁰ Ibidem, spr. 45, k. 694v–695.

⁶¹ Ibidem, spr. 50, k. 112v–113.

⁶² Ibidem, spr. 24, k. 176–176v.

⁶³ Ibidem, spr. 65, k. 354–358v (1602 r.).

⁶⁴ Ibidem, spr. 108, k. 514v.

⁶⁵ Ibidem, spr. 149, k. 491–493 (1626 r.).

sprzedał Gelijaszowi Sulatyckiemu budynek za 500 zł⁶⁶, Marek Gulewicz zaś kupił w 1634 roku od Fiłona Jełowickiego budynek za 400 zł⁶⁷.

Przenikaniu szlachty do miast sprzyjało zawieranie małżeństw z mieszczkami. Szlachcic Jan Mrozowski ożenił się z mieszczką włodzi-mierską Anną, która po jego śmierci w 1622 roku oświadczyła, iż ten „nie tylko sum pieniędzy, wołów, złota, srebra nie miał, [...] biorąc mnie w święty stan małżeński, wziął po mnie sumę pieniędzy zł pięćset”. Ponadto kupił za jej pieniądze budynek „na gruntach góry biskupiej od Kielba-ski”, żeby nie podlegać pod jurysdykcję miejską⁶⁸. Zachowała się infor-macja z 1631 roku, że z mieszczką Tacją ożenił się szlachcic Mateusz Biernacki⁶⁹. Za mieszczan wychodziły także szlachcianki. W 1573 roku żoną mieszczanina włodzi-mierskiego Nauma Pluszcza była Maria – siostra szlachciców Piotra i Andrzeja Koileńskich⁷⁰. Szlachcianka Marusza Ra-niewska była w związku małżeńskim z mieszczaninem sokólskim Iwanem Daniłowiczem (w 1614 roku)⁷¹. Jednakże małżeństwo to okazało się nie-udane, gdyż Maruszę oskarżono o zdradę. Iwan z ojcem związali ją i popro-wadzili „do więzienia publicznego przez rynek pośród białego dnia, [...] włożywszy na szyję łańcuch zamknięty na kłódkę, do więzienia podali”⁷².

Przyjeżdżając do miast w swych sprawach, szlachta zatrzymywała się nie tylko w domach mieszczan-chrześcijan, lecz także Żydów, czasem rów-nież w budynkach nie bardzo przystosowanych do zamieszkania ze względu na ich status społeczny i honor szlachecki, np. w czerwcu 1618 roku Alek-sander Czekoński nocował w komorze brzeskiego Żyda Łybki⁷³. Zdarza-ło się również, że uboga szlachta służyła u mieszczan. Mamy informację,

⁶⁶ Ibidem, spr. 154, k. 854–856.

⁶⁷ Ibidem, spr. 191, k. 259–260.

⁶⁸ „ne tylko sumy penjažnyh, volov, zolota, srebra ne mel, ale o nih ani ne vedal [...] vžjavši mene v stan svetyj malženskij, vžjal po mne sumu penezej zolotyh pjatsot”; „na kgrunte Biskupej gory od Kolbaski”: ibidem, f. 28, op. 1, spr. 55, k. 407–408.

⁶⁹ Ibidem, f. 25, op. 1, spr. 179, k. 427.

⁷⁰ Ibidem, f. 28, op. 1, spr. 7a, k. 175–175v.

⁷¹ Ibidem, f. 25, op. 1, spr. 97, k. 281.

⁷² „do vezenja publice čerez’ rynek’ sered belogo dnja, [...] łańcuh na šiju kolodkoju zamknenyj vloživši, do veženja podali i v tom’ veženju uže budučuju pogubkovali”: ibi-dem, k. 281.

⁷³ Ibidem, spr. 110, k. 365v–366.

że łucka aptekarka Maria Wojciechowa oskarżyła Mikołaja Węgrzyna, że zabił szlachcica Stanisława Milewskiego, określonego jako sługa aptekarki – „przeciwko słudze mojemu szlachetnemu Stanisławowi Milewskiemu z województwa mazowieckiego”⁷⁴.

Mieszczanie tradycyjnie skarżyli się królowi na dominację szlachty w miastach i na to, że nie chcą płacić podatków oraz dokładać się na potrzeby obronne miasta. W styczniu 1569 roku wójt włodzimierski Michał Dubnicki świadczył, że poddani szlacheccy, mieszkając w mieście i korzystając z możliwości miejskich w handlu oraz rzemiośle, nie ponoszą razem z mieszczanami powinności oraz nie płacą podatków⁷⁵. W 1615 roku mieszczanie włodzimierscy skarżyli się królowi, iż szlachta zbudowała w mieście wiele domów, obsadziła je poddanymi i nie chce ponosić obowiązków miejskich, w wyniku czego „miasto nasze to bardzo zubożało, tak aż już i mieszczan poddanych naszych bardzo mało, a placów pustych więcej niż zabudowanych, i dwa przedmieścia stoją puste”⁷⁶. W 1640 roku łucki burmistrz Wasyl Szilniewicz oraz rajcy Jan Hepner i Szymon Złotorowicz skarżyli się na szlachetnego Aleksandra Serbinowicza Kobieckiego, który bez wiedzy i zgody władz miejskich

gruntów i placów niemało tutaj w mieście Łucku od wielu lat okupowawszy i od ratusza i prowentów miejskich odłączywszy i oderwawszy, a na nich chałup kilka zbudowawszy nie tylko luźnych, lecz także cechmistrzów gospodarzami uczyniwszy i osadziwszy, żadnych prowentów miejskich, a ponadto podatków i poborów na rzecz skarbu Jego Królewskiej Mości przynależnych, nigdy nie daje. I okazywać ratuszowi posłuszeństwa nie każe i zabronił⁷⁷.

⁷⁴ „protivko sluze moemu šljahetnomu Stanislavu Milevskomu z voevodstva Mazoveckego”: *ibidem*, spr. 67, k. 907.

⁷⁵ *Ibidem*, f. 28, op. 1, spr. 4, k. 20.

⁷⁶ „onoe mesto našoe do velikogo znišenja i ubostva prišlo, što vžo i mešan” poddanyh naših bardzo malo i to bolše pljacov pustyh, aniž zabudovanih, i peredmeste dvoe pustyh”: RGADA, f. 389, op. 1, d. 206, k. 66.

⁷⁷ „kgruntov” i pljacov nemalo tut’ v meš’te Luc’ku od’ let’ velju okupovav’ši i od ratuša i proven’tov’ mestc’kih odluživ’ši i odor’vav’ši, a na nih’ holup’ kil’ka pobudovav’ši ne tolko ljuznyh ale i ceh’mistrov’ gospodarzami počiniv’ši i osadiv’ši, žad’nyh proven’tov’ meš’c’kih’, a što bol’saja podatkov’ i poborov’ skar’bovi ego kor ml naležacih’, nigdy ne

W styczniu 1647 roku rajcy łucy skarżyli się na szlachcica Jana Koziańskiego i jego żonę Anastazję, którzy nieopodal cmentarza żydowskiego „z kilkunastu chałup wygnawszy mieszczan” (*килканадцет халяупъ выгнаныи мещанъ*), osadzili na ich miejsce swoich poddanych, którym zakazali uiszczać podatki na rzecz miasta. Swoje straty mieszczenie ocenili na 5 tys. zł⁷⁸. Król kierował często listy do szlachty zamieszkującej w miastach, domagając się, żeby ta nie uchylała się od ponoszenia ciężarów miejskich oraz udziału w obronie miast, lecz na wiele się to nie zdało⁷⁹.

Mieszczenie miast królewskich sprzeciwiali się na miarę swoich możliwości osiadaniu szlachty w miastach. Kiedy Fiodor Zagórowski w 1583 roku kupił w Łucku plac i chciał zacząć budowę, to mieszczenie przeszkadzali temu i według jego relacji czynili pochwały na jego zdrowie. Nawet przed urzędem grodzkim rajca Iwan Androsowicz oznajmił: „nie pozwolimy tobie budować, a za plac pieniędzy oddamy, a sam panie Zagórowski nie miej za złe, gdy coś tobie się stanie oraz od nas spotka”⁸⁰. W czerwcu 1645 roku burmistrz łucki Wojciech Lipiec, rajca Iona Michałowicz oraz ławnik Konstanty Bołtutowicz zaskarżyli sprzedaż przez szlachcica Józefa Sinnickiego gruntu i dworu Jagnieszce Staniszewskiej. Mieszczenie twierdzili, że J. Sinnicki bezprawnie kupił grunt od mieszczan i wyprosił od urzędu miejskiego prawo do postawienia na tym gruncie budynku, obiecując płacić czynsz do skarbcza miejskiego oraz nie sprzedawać budynku bez wiedzy magistratu, lecz słowa nie dotrzymał⁸¹. Zdarzało się, że mieszczenie odmawiali wykonania rozkazów królewskich. W liście z 11 stycznia 1625 roku król po śmierci kilku mieszczan włodzimierskich przekazał, zgodnie z prawem kadukowym, należące do nich budynki żołnierzowi Wojciechowi Beł-

oddaet'. I od'davat' ratušovi pos'lušen'stva pelniti ne kažet' i zaboronil'": CDIAUK, f. 25, op. 1, spr. 222, k. 62.

⁷⁸ Ibidem, spr. 254, k. 237.

⁷⁹ AGAD. Dokumenty pergaminowe, sygn. 8263 (1552 r. – Łuck); CDIAUK, f. 25, op. 1, spr. 29, k. 183v–184v (1562 r. – Łuck), spr. 245, k. 555–556v (1645 r. – Łuck), spr. 196, k. 777 (1635 r. – Krzemieniec); f. 26, op. 1, spr. 5, k. 358–258v (1585 r. – Łuck).

⁸⁰ „iž dej tobe budovat' ne dopustimo, abo pni tobe za plac otložimo a i sam pne Zagorovskij ne mej za złe, štosja tobe stanet i ot nas potkaet'": ibidem, spr. 30, k. 294.

⁸¹ Ibidem, spr. 243, k. 324v–325v.

chackiemu, jednakże burmistrz oraz rajcy nie podporządkowali się temu rozporządzeniu⁸².

Przenikanie niezamożnej szlachty do miast i miasteczek było zjawiskiem charakterystycznym dla Rzeczypospolitej⁸³. W miastach prywatnych szlachta często pełniła funkcje urzędników. W inwentarzach posiadłości książąt Ostrogskich (z 1620 roku) są informacje mówiące o tym, że trzech szlachciców (Badowski, Andrzej Komorowski oraz Jakub Bartkowski), mieszkając w miasteczku Chłopotyniu, zajmowali się pilnowaniem porządku w mieście oraz opiekowali się osadzaniem mieszczan⁸⁴. Materiał źródłowy, jakim dysponujemy, pozwala stwierdzić, że około 75% wójtów miejskich było szlachcicami, natomiast prawie w 100% szlachcicami byli namiestnicy kierujący miastami prywatnymi.

Szlachta nie tylko mieszkała w miastach, lecz czasem integrowała się ze stanem mieszczańskim, bez względu na to, iż „miasta są gniazdem niecnoty i kłamstw”⁸⁵. Spośród łuckich mieszczan jako szlachtę tytułowano 10 osób: Mateusza Kosackiego⁸⁶, Orszulę Tomaszową Komorowyczową⁸⁷, Jadwigę Abramównę⁸⁸, Michała Ulricha⁸⁹, Pawła Słyźnia⁹⁰, Jana Szolca⁹¹, Marię Omelanową Małynowyczową⁹², Mateusza Bernackiego⁹³,

⁸² Ibidem, f. 28, op. 1, spr. 60, k. 479–480v, 523–525v; spr. 63, k. 157v–159.

⁸³ W. Dworzaczek, *Przenikanie szlachty do stanu mieszczańskiego w Wielkopolsce w XVI i XVII w.*, „Przegląd Historyczny” 1956, t. 47, z. 4, s. 658; S. Gierszewski, *Migracja chłopów i szlachty do miast Pomorza Gdańskiego od połowy XVI do połowy XVII wieku*, „Zapiski Historyczne” 1967, t. 32, z. 3, s. 7–20; Z. Kulejewska-Topolska, *Nowe lokacje miejskie w Wielkopolsce od XVI do końca XVIII w.*, Poznań 1964, s. 60, 120; M. Bogucka, *Odpowiedzi referentów*, [w:] *Miasta doby feudalnej w Europie Środkowo-Wschodniej...*, s. 323.

⁸⁴ BZNO. OR, rkps 3669/II, k. 297.

⁸⁵ J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1949, s. 370.

⁸⁶ CDIAUK, f. 25, op. 1, spr. 57, k. 779–779v (1599 r.).

⁸⁷ Ibidem, spr. 114, k. 70v (1619 r.).

⁸⁸ Ibidem, spr. 112, k. 238v (1619 r.).

⁸⁹ Ibidem, spr. 119, k. 339v (1620 r.).

⁹⁰ Ibidem, spr. 132, k. 821 (1622 r.).

⁹¹ Ibidem, spr. 151, k. 367 (1626 r.); spr. 197, k. 70v (1635 r.); spr. 159, k. 1112 (1644 r.).

⁹² Ibidem, spr. 175, k. 277 (1630 r.).

⁹³ Ibidem, spr. 179, k. 427 (1631 r.).

Iwana Łebedę⁹⁴, Ławryna Demianowicza⁹⁵. W różnym czasie w Łucku rajcami, burmistrzami oraz ławnikami byli szlachetni (siedem osób): Iwan Dubnicki⁹⁶, Aleksander Bederman⁹⁷, Jan Matwiejewicz Kosacki⁹⁸, Konstanty Jackowicz⁹⁹, Jan Kazimierz Pokrzycki¹⁰⁰, Samuel Kiriłowicz oraz Roman Łewonowicz¹⁰¹. W zestawieniu nie uwzględniono łuckich wójtów i landwójtów, z których pierwsi wszyscy byli szlachcicami, a drudzy prawie wszyscy. Zwykle szlachta pełniła funkcję także pisarzy miejskich.

Szlachta-mieszczanie była także notowana w innych miastach. W księgach miejskich Kowla odnotowano szlachcica Stefana Wasilewicza¹⁰². Do stanu szlacheckiego należeli rajcy kowelscy Euchim Petraszewicz oraz Semion Sawinowicz¹⁰³. Spośród mieszczan włodzimierskich szlachciami tytułowano ślusarza Bartosza Mościckiego¹⁰⁴, a pisarzami miejskimi byli szlachcice Grzegorz Borisowicz Zawalski¹⁰⁵, Iwan Strywiazski¹⁰⁶ oraz Wasyl Jarmogien¹⁰⁷. Torczyńskim mieszczaninem był tytułowany szlachetnym Roman Jackowicz¹⁰⁸. Burmistrzem Kisielina (w 1639 roku) był szlachcic Wojciech Strzyżewicz¹⁰⁹. W 1616 roku został odnotowany mieszczanin korzecki „urodzony” Ignacy Rusinowicz, który za 350 zł dostał na rok w „subarendę” od Walentego Jezerkowskiego wieś Deraźniu (właścicielem wsi był książę Samuel Korecki)¹¹⁰.

⁹⁴ Ibidem, spr. 189, k. 439 (1633 r.).

⁹⁵ Ibidem, f. 26, op. 1, spr. 19, k. 501–501v (1610 r.).

⁹⁶ Ibidem, spr. 8, k. 216v (1593 r.).

⁹⁷ Ibidem, f. 25, op. 1, spr. 93, k. 456 (1612 r.).

⁹⁸ Ibidem, spr. 148, k. 81v, 136 (1625 r., 1626 r.); spr. 193, k. 235 (1634 r.).

⁹⁹ Ibidem, spr. 194, k. 137 (1634 r.).

¹⁰⁰ Ibidem, spr. 185, k. 256v (1633 r.).

¹⁰¹ Ibidem, spr. 204, k. 875v (1637 r.).

¹⁰² Ibidem, spr. 109, k. 59v (1615 r.).

¹⁰³ Ibidem, f. 28, op. 1, spr. 62, k. 1321v (1628 r.).

¹⁰⁴ Ibidem, spr. 41, k. 63.

¹⁰⁵ Ibidem, spr. 58, k. 63, 119 (1624 r.).

¹⁰⁶ Ibidem, spr. 60, k. 549 (1626 r.).

¹⁰⁷ Ibidem, spr. 64, k. 146v (1630 r.).

¹⁰⁸ Ibidem, f. 25, op. 1, spr. 175, k. 301 (1630 r.).

¹⁰⁹ Ibidem, f. 28, оп. 1, spr. 74, k. 211.

¹¹⁰ Ibidem, f. 25, оп. 1, spr. 103, k. 678.

Szlachta dobrze uświadamiała sobie znaczenie swego statusu w porównaniu z mieszczanami i przy próbach jego zakwestionowania zaciekle broniła swego szlachectwa. W grudniu 1581 roku w łuckim grodzie Jan Medwiezki oznajmił, że jego przyjaciel Jakub Hornowski, razem z którym służy Krzysztofowi Sadowskiemu, puścił plotkę, iż on nie jest szlachcicem, lecz mieszczaninem. Oskarżyciel postanowił udowodnić, iż jest „uczciwym szlachcicem, a nie mieszczanin” (*учтивый шляхтичъ, а не мещанчикъ*), stawiając do zaprzysiężenia czterech świadków¹¹¹.

Wiedzę prawniczą, umiejętności oraz kontakty szlachty, a także jej chęć poprawienia swego stanu finansowego aktywnie wykorzystywali mieszczanie. Znane są częste przypadki, kiedy mieszczanie korzystali z usług szlachty w różnych sprawach, w tym także przy rozprawach sądowych. Mieszczanie z Kowla (w 1603 roku) upoważnili Mikołaja Pernosa do reprezentowania miasta przed królem w sporze z kanonikiem łuckim Stanisławem Mogielnickim¹¹². W czerwcu 1622 roku Szymon Złotorowicz w grodzie łuckim oznajmił, że jedzie na jarmark do Lublina, w związku z czym powierza szlachetnemu Teodorowi Kuźmiczowi w razie konieczności reprezentować go przed sądem¹¹³. Burmistrz oraz rajcy łuccy (w 1641 roku) w imieniu całego pospólstwa powierzyli reprezentowanie miasta przed królem szlachcicom Andrzejowi Janockiemu, Janowi Domagaliczowi, Albrechtowi Hudzińskiemu oraz Janowi Badermanowi¹¹⁴.

Szlachta dość często reprezentowała także Żydów przed sądami. Najbardziej charakterystyczny jest przypadek kólkowskiego Żyda Majera Dawidowicza, którego interesy przed sądem reprezentowało, według po-

¹¹¹ Ibidem, spr. 25, k. 435v–438v.

¹¹² Ibidem, f. 28, op. 1, spr. 35, k. 171–171v.

¹¹³ Ibidem, f. 25, op. 1, spr. 131, k. 345.

¹¹⁴ Ibidem, spr. 225, k. 1239v–1240v. Szlacheckie pochodzenie Jana Badermana wzbudzało wówczas wątpliwości: W. Trepka Nekanda, *Liber generationis plebeanorum („Liber chamorum”)*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1995, s. 71. Zob. spostrzeżenia: P. Kulakovs’kij, *Kanceljarija Rus’koj (Volins’koj) Metriki*, Ostrog–Lwów 2002, s. 169–172. W źródłach ojciec Jana Aleksander oraz jego brat Paweł mianowani szlachcicami: CDIAUK, f. 25, op. 1, spr. 208, k. 559 (1637 r.); f. 23, op. 1, spr. 1, k. 44 (1638 r.). Janowi Badermanowi oraz Wasylowi Lachowiczowi mieszczanie powierzali reprezentowanie siebie przed sądem jeszcze w 1639 r.: ibidem, f. 25, op. 1, spr. 219, k. 529.

siadanych informacji, 25 przedstawicieli szlachty, w tym ksiązę Grzegorz Czetwertyński¹¹⁵.

Szlachtę i mieszczan łączyły także interesy gospodarcze. Źródła notują wzajemne pożyczanie pieniędzy, często pod zastaw ruchomości. Szlachecki sposób życia wymagał finansów. Potrzebom nie towarzyszyły możliwości, co skutkowało zastawianiem rzeczy oraz pożyczaniem pieniędzy. Sumy, za jakie zastawiano rzeczy, były różne. W 1582 roku Jan Orzechowski zastawił u mieszczanina z Łucka Semiona Fiodorowicza szablę za 7 gr lit.¹¹⁶ W 1576 roku z kolei Bartosz Żuchowski oddał w zastaw mieszczce łuckiej Fiodorowej Skrzypczyniej „tkankę perłową” („тканку перловою”) za jedną kopę gr lit.¹¹⁷, Jan Zawadzki zaś w 1586 roku zastawił Żydowi z Łucka Siemchowi Lewijewiczowi złoty łańcuszek za 52 czerwone zł¹¹⁸. Włodzimierski Żydaptekarz Dawid Abramowicz w 1620 roku otrzymał od Samuela Siemaszka w zastaw turecką uprząż konną za 200 zł¹¹⁹. Pożyczali też pod zastaw gotówkę od Żydów. Mikołaj Jeło-Malinowski z żoną księżną Krystyną Wiśniowiecką w 1628 roku, żeby pożyczyc od łuckich Żydów 500 zł, musieli zostawić im złotą biżuterię z diamentami, rubinami oraz perłami na kwotę 18,362 tys. zł¹²⁰.

W przypadku pożyczania pieniędzy przez szlachtę od mieszczan można stwierdzić, że sumy pożyczek, chociaż zróżnicowane, jednak w przeważającej liczbie były dość znaczne. Miało też znaczenie, czy pożyczone pie-

¹¹⁵ A. Zajac', „Jewrejske szcastia”: *jak volins'kij jevrej Majer Davidovič zbirav svij kapital (perša polovina XVII st.)*, [w:] *Супрем. Альманах соціальної історії*, t. 11–12, Kijów 2015, s. 269–271. W 1583 r. Żyd z Łucka Nowach Nowachowicz powierzył prowadzenie swych spraw z dłużnikiem księciem Juchymem Koreckim szlachcicowi Maciejowi Stępkowskiemu: CDIAUK, f. 25, op. 1, spr. 28, k. 261v–262; Łucki Żyd Kielman Abramowicz powierzył (1627 r.) prowadzenie swych spraw szlachcicom Andrzejowi Kazimierzowi Biedońskiemu, Walentemu Janowi Gołaskiemu oraz Łukaszowi Goszkowskiemu: *ibidem*, spr. 154, k. 1047v–1048; Żydzi dubieńscy Szłoma Lejzerowicz oraz Morduchaj Szłomowicz (1622 r.) powierzyli prowadzenie swych spraw przed sądami szlachcicowi Aleksandrowi Sokołdskiemu: *ibidem*, спр. 132, k. 207v–208.

¹¹⁶ CDIAUK, f. 25, op. 1, spr. 26, k. 1147v.

¹¹⁷ *Ibidem*, spr. 16, k. 136v–137.

¹¹⁸ *Ibidem*, spr. 35, k. 796v.

¹¹⁹ *Ibidem*, f. 28, op. 1, spr. 52, k. 605v, 728.

¹²⁰ *Ibidem*, f. 25, op. 1, spr. 161, k. 676–678v.

niądze były zwrócone w terminie, gdyż czasem zwrócona z opóźnieniem suma rosła kilkakrotnie z uwagi na kary finansowe przewidziane w umowie. Siemion Borszczewski (w 1603 roku) w wyznaczonym czasie nie oddał pożyczonych od mieszczanina łuckiego Żygymonta Ignatowicza 5 kop gr lit., a „sowitość”, „Zaruka” oraz „szkody” zwiększyły dług pięciokrotnie¹²¹. Podobna sytuacja przydarzyła się Adamowi Rusieckiemu (1603 r.), który po terminie oddał pożyczone od łuckiego mieszczanina Matisa Kosackiego 30 zł, w związku z czym nałożono na niego karę¹²². Miał trudności z oddaniem pieniędzy także Konstanty Siemaszko, który w 1619 roku pożyczył od mieszczanina z Łucka Seweryna Kiriłowicza w dwu różnych pożyczkach 60 i 600 zł. W terminie ich nie oddał. Suma urosła odpowiednio do 210 i 2,1 tys. zł¹²³. W 1627 roku Łukasz Majko pożyczył od łuckiego mieszczanina Janasa Szolca tysiąc zł, których w terminie nie oddał, na skutek czego dług urosł do 3 tys. zł¹²⁴. Sąd grodzki zobowiązał dłużnika, aby w ciągu dwóch tygodni spłacił dług pod rygorem obłożenia go banicją. Gdy to nie poskutkowało, ogłoszono jego banicję¹²⁵. Źródła podają liczne podobne przypadki¹²⁶.

Zdarzało się, że szlachta dłużnicy trafiali do więzienia. Np. Andrzej Bratkowski (w 1590 roku) za niespłacony mieszczaninowi z Łucka Fiodorowi Skrypicy dług 12 kop gr lit. trafił do więzienia zamkowego¹²⁷. Czasem

¹²¹ Ibidem, spr. 68, k. 1237–1238.

¹²² Ibidem, k. 1055v–1057.

¹²³ Ibidem, spr. 113, k. 1439–1440, 1446.

¹²⁴ Ibidem, spr. 154, k. 1307–1308v; spr. 158, k. 334v; spr. 161, k. 766v–768.

¹²⁵ Ibidem, spr. 163, k. 64–65.

¹²⁶ Bartosz Witwicki (1567 r.) pożyczył 42 kopy gr lit. od burmistrza włodzimierskiego Ganibela Włocha, w terminie nie oddał i nie pozwolił wprowadzić pożyczkodawcy do swojego majątku Chrzanów, jak to przewidywała umowa: ibidem, f. 28, op. 1, spr. 2, k. 24. Został ukarany szlachcic Semion Nowisielecki (1607 r.), który był winien mieszczaninowi włodzimierskiemu Iwaszkowi Andrzejowiczowi 642 zł: ibidem, spr. 38, k. 265–265v; spr. 39, k. 292–292v. Nie zdołał w umówionym terminie (1609 r.) oddać 200 zł włodzimierski łowczy Aleksander Chrannicki mieszczaninowi łuckiemu Ganusowi Ulrichowi: ibidem, f. 25, op. 1, spr. 83, k. 53v–54. Seweryn Oreszko (1633 r.) pożyczył od łuckiego rajcy Iwana Antonowicza Dobrijanowicza 210 zł, lecz nie mając możliwości oddać ich w terminie, musiał zapłacić 630 zł: ibidem, spr. 188, k. 26v–28.

¹²⁷ Ibidem, f. 26, op. 1, spr. 7, k. 544v–545v.

mieszczanie, nie mając możliwości odebrania pożyczonych szlachcie pieniądze, upoważniali inne osoby do wyegzekwowania należności. Tak postąpił mieszczanin z Łucka Siemion Fiodorowicz (w 1608 roku), upoważniając szlachcica Janusza Kozickiego do odebrania długu w kwocie 160 zł od Wojciecha Sławogurskiego¹²⁸.

Często szlachta pożyczala pieniądze od Żydów. Sumy pożyczek wahały się od kilkudziesięciu zł do kilku tysięcy. Janusz Koziński (w 1627 roku) pożyczył od łuckiej Żydówki Nowachowej 50 zł¹²⁹. Mikołaj Drzewiński (w 1627 roku) pożyczył od Żyda krzemienieckiego Łejby Moszkowicza bardziej okazałą sumę – 550 zł¹³⁰. Żyd z Ołyki Jakub Szajewicz pożyczył Boguszowi Łukowskiemu (w 1586 roku) 1,2 tys. kop gr lit.¹³¹, a książę Grzegorz Sanguszko Koszerski (w 1593 roku) pożyczył od łuckiego Żyda Dawida Abramowicza Bołochowca 1,2 zł¹³². Dwa razy w 1583 roku od Żydów łuckich pożyczał pieniądze książę Joachim Korecki: 400 kop gr lit. od Nowacha Nowachowicza i 1,6 tys. – od Illiasza Goszkowicza¹³³. Rekordowe 6 tys. zł od Żyda z Dubna Moszka Ickowicza dostał wojewodzie miński Aleksander Pac (w 1619 roku)¹³⁴. Niektórzy Żydzi pożyczali znaczne sumy wielu szlachcicom. Żyd z Włodzimierza Szmojło Cyrlicz w lipcu 1618 roku pożyczył po tysiąc zł księżnej Barbarze Kozieczyńce oraz Erazmowi Popławskiemu¹³⁵, a w czerwcu 1620 roku Katarzyna Łysakowska z zięciami oraz Jan Łagodowski otrzymali od niego odpowiednio 2 tys. oraz 2,2 tys. zł¹³⁶. Regularnie pożyczal pieniądze Żyd z Włodzimierza – Irsza Juzefo-

¹²⁸ Ibidem, f. 25, op. 1, spr. 81, k. 1157.

¹²⁹ Ibidem, spr. 154, k. 1538–1538v.

¹³⁰ Ibidem, k. 1098–1098v.

¹³¹ Ibidem, spr. 36, k. 292v–293.

¹³² Ibidem, spr. 43, k. 7–7v. Tenże Żyd w 1590 r. pożyczył 500 kop gr lit. Mikołajowi Siemaszce: ibidem, f. 26, op. 1, spr. 7, k. 516v–519.

¹³³ Ibidem, f. 25, op. 1, spr. 28, k. 262, 511. Ojciec Dawida Abram Bołochowiec w 1592 r. pożyczył Adamowi Bukojemskiemu 2 tys. zł: ibidem, f. 28, op. 1, spr. 26, k. 181, 185–186v.

¹³⁴ Ibidem, f. 25, op. 1, spr. 124, k. 658–661v.

¹³⁵ Ibidem, f. 28, op. 1, spr. 53, k. 852–857.

¹³⁶ Ibidem, k. 836v, 838v–839. Katarzyna Łysakowska pożyczala 100 zł od Szmojła Cyrlicza jeszcze w 1615 r.: ibidem, spr. 54, k. 505–506. Pokwitował Szmojło oddanie 2 tys. zł w lipcu 1624 r.: ibidem, spr. 58, k. 25–26.

wicz, który w 1616 roku pożyczył 400 zł Gniewoszowowi Werbskiemu¹³⁷, w 1619 roku jego dłużnikami byli Wojciech Witwiński, Erazm Popławski oraz księżna Barbara Kozieczanka, którzy odpowiednio dostali 400, 5 tys. oraz 3 tys. zł¹³⁸, w 1620 zaś roku dwie pożyczki (400 i 300 zł) zaciągnął wojewoda bełski Adam Prusinowski¹³⁹.

Trzeba też odnotować, że mieszczenie również pożyczali od szlachty, chociaż kwoty były znacznie mniejsze. Mieszczanin z Ołyki Opanas Połupanowicz (w 1620 roku) pożyczył od Daniela Zińkiewicza 110 zł, a pisemne zobowiązanie poświadczyli tamtejszy wójt oraz pisarz miejski¹⁴⁰. Z kolei Żyd z Łucka Mordusz Abramowicz (w 1628 roku) pożyczył na rok 300 zł od szlachcica Andrzeja Laski, aby w cztery dni później pożyczyć także 300 zł szlachcicowi Janowi Świńczewskiemu, lecz już tylko na trzy miesiące¹⁴¹. Największa pożyczka mieszczańska, którą udało się odnotować, to tysiąc zł, zaciągnął ją rajca łucki Iwan Antonowicz Dobrijanowicz u szlachetnego Stefana Kobieckiego (w 1641 roku)¹⁴². Tak samo jak szlachta, mieszczenie również nie zawsze zwracali długi w terminie, narażając się na kary finansowe¹⁴³.

Stały lub czasowy pobyt szlachty w mieście wiązał się z pewnym ryzykiem dla mieszczan, gdyż ta albo jej słudzy często zachowywali się wobec mieszczan wyniośle i pogardliwie, znieważali ich, bili, a czasem mordowali. Źródła informują często o nadużyciach szlachty. Królewskie apele do starostów, aby bronili mieszczan, nie przyniosły większego efektu¹⁴⁴. W sierpniu 1564 roku łucki landwójt Stefan Mackowicz razem z rajcami oskarżali sługi Iwana Czaplicza Szpanowskiego, że na czele z Denysem Haleckim pobili

¹³⁷ Ibidem, spr. 54, k. 116v–118v.

¹³⁸ Ibidem, k. 123v–129.

¹³⁹ Ibidem, k. 114v–116v, 118v–119v.

¹⁴⁰ Ibidem, f. 25, op. 1, spr. 124, k. 138v–140v.

¹⁴¹ Ibidem, spr. 160, k. 3v–5v; 19v–20.

¹⁴² Ibidem, spr. 225, k. 1178v–1180v.

¹⁴³ Ibidem, spr. 106, k. 32v–33. Mieszczanin łucki Tomasz Komarowicz, pożyczony 100 kop gr lit. od Krzysztofa Domańskiego, nie oddał ich w terminie i musiał oddać dwa razy więcej.

¹⁴⁴ Ibidem, spr. 168, k. 474–474v (1629 r., Łuck), spr. 230, k. 210–211v (1641 r., Łuck).

i poranili straż miejską¹⁴⁵. W sierpniu kolejnego roku już nowy landwójt, Wasyl Konstanty Pińczuk, z rajcami pozywał do sądu Fiodora Seniutę Lachowieckiego, który razem ze sługami „gwałty, bójki i szkody niezmierne czynią, domy nachodzą, z arkebuz oraz łuków strzela, ludzi zbija”¹⁴⁶. Szlacheckie ekscesy były niejednokrotnie tragiczne w skutkach dla mieszczan. Michał Hutor oraz Michał Szybieński 2 czerwca 1578 roku, „hasając na koniach” po Łucku, potracili śmiertelnie syna mieszczanina Leska Perechrestycza, następnie zaczęli strzelać do okien domów, śmiertelnie raniąc mieszczkę Kachnę Kowalową¹⁴⁷.

Napady na domy, pobicia oraz grabieży mieszczan były powszechnym zjawiskiem. Mieszczanin łucki Michał Pilipowicz (w 1590 roku) oskarżał Bohdana Wigurę o napad na jego dom oraz pobicie¹⁴⁸. Władze miejskie Łucka (w 1592 roku) aresztowały oraz przekazały do więzienia zamkowego Malchera Rosockiego za pobicie oraz zranienie mieszczanina Stefana Mikiticza¹⁴⁹. W sierpniu 1593 roku książę Stanisław Woroniecki ze służbą w czasie najazdu na budynek łuckiego mieszczanina Waska Łuczniaka pobili go i zranili¹⁵⁰. Po trzech latach całe pospólstwo Łucka oskarżało tegoż księcia oraz jego brata Janusza, którzy według słów mieszczan przez kilka lat terroryzowali mieszczan: „wyzywali, rabowali, bili”¹⁵¹.

Nie zawsze szlachta ograniczała się do pogróżek, rabunków i pobić. Znane są przypadki śmierci mieszczan z jej rąk. W grudniu 1583 roku Fiodor Bohdanowicz, sługa księcia Marka Sokólskiego, bez żadnej ku temu przyczyny, jak sam przyznał, zabił krawca z Łucka¹⁵². W czerwcu 1585 roku łuccy rajcy oraz mieszczanie świadczyli, że z rąk szlachty i ich sług w tym roku zginęło pięćdziesięciu mieszczan, „a ludzi zranionych w kończyń obliczyć nie

¹⁴⁵ Ibidem, spr. 6, k. 183.

¹⁴⁶ „kgvalty, boi i škody nepomernye činjat, na domy nahodjat, z' arkabuzov' i z lukov' streljaet', ljudej zbivaet'”: ibidem, spr. 7, k. 278v.

¹⁴⁷ Ibidem, spr. 18, k. 312.

¹⁴⁸ Ibidem, f. 26, op. 1, spr. 7, k. 679v.

¹⁴⁹ Ibidem, f. 25, op. 1, spr. 40, k. 525–526.

¹⁵⁰ Ibidem, spr. 44, k. 222v–223.

¹⁵¹ Ibidem, f. 26, op. 1, spr. 10, k. 64–64v. Podobne przypadki zostały odnotowane w Łucku w latach 1592 i 1608.

¹⁵² Ibidem, f. 25, op. 1, spr. 30, k. 717.

sposób”¹⁵³. Odmowa wykonania zachcianki Michała Gulewicza przez krawca łuckiego Stanisława (w 1596 roku), dotycząca podania za darmo piwa, skończyła się dla mieszczanina pobiciem oraz zranieniem pałaszem w głowę, w wyniku czego ten po kilku dniach zmarł¹⁵⁴. Bez skutków dla sługi Patryka Okorskiego pozostało zabójstwo torczyńskiego mieszczanina Iwana Draba (w 1596 roku), gdyż potrafił dogadać się z rodziną zamordowanego i odkupić swoją winę¹⁵⁵. Śmiercią dla litowieżskiego mieszczanina Miśka Kikimarki (w 1598 roku) skończyło się jego pobicie przez sługi włodzimierskiego sędziego grodzkiego Damiana Pawłowicza¹⁵⁶. Miał pecha także mieszczanin włodzimierski Hryc Wołosowicz (w 1612 roku), który zginął z rąk Benedykta Tyronia¹⁵⁷. Źle skończyły się dla mieszczki z Ostroga Zuzanny Kujawińskiej zaloty Marcina Jasińskiego¹⁵⁸.

Obraz swawoli szlachty w miastach dobrze ilustruje historia ze Stanisławem i Wojciechem Haleńskimi (w 1636 roku). Bracia „po wyjściu z nauk” kupili mały budynek w Łucki i zaczęli dokuczać ubogim mieszczanom, a ponieważ ci nie skarżyli się na nich, nabrali pewności siebie i zaczęli domagać się od szynkarek darmowego piwa, następnie darmowych wyrobów od rzemieślników, zabierać mieszczanom rzeczy, „które im się podobali”. Skargi mieszczan do władz miejskich nie przynosiły skutków. Bracia zaczęli ponadto im grozić i szybko przeszli od obraźliwych słów do czynów. Napadli w nocy na dom mieszczanina Tymosza Bułygi i pobili go tak, iż ten zmarł. W innym przypadku rozkazali swym sługom zabrać bez zapłaty z jatki mieszczanina Dawida Grimasa połeć mięsa, a kiedy poszkodowany poskarżył się Stanisławowi Haleńskiemu, to jeden z braci „czekanem go przebił, iż nieboszczyk wyzdrowieć po tych urazach nie mógł i śmiercią ten świat opuścić” (*чеканомъ его пробилъ, же небожьчикъ выжить с того ураженя не могль и смертю с того света зъшолъ*). Z kolei S. Haleński po sprzedaży części swojego majątku w Wiśniowie siłą razem ze sługami

¹⁵³ „a ljudej rannyh na člonkah i spisat ih ne možemo”: *ibidem*, f. 26, op. 1, spr. 5, k. 359.

¹⁵⁴ *Ibidem*, f. 25, op. 1, spr. 49, k. 552v–553v.

¹⁵⁵ *Ibidem*, k. 642v–643.

¹⁵⁶ *Ibidem*, f. 28, op. 1, spr. 31, k. 156.

¹⁵⁷ *Ibidem*, spr. 45, k. 104v.

¹⁵⁸ *Ibidem*, f. 25, op. 1, spr. 159, k. 1654.

wprowadził się do budynku cechmistrza Jana Gonczara, domagał się podania za darmo miodu. Po wypiciu razem ze sługami kilku dziesiątków garnców tego trunku „w dom ten pocziwy białych głów niepocziwych wciągnawszy grzechy cielesne, Panu Bogu przeciwne, popełniwszy, ostatek miodu pomiędzy czeladź podzieliwszy odeszli”, po czym wyruszyli na miasto, bijąc tych, których napotkali po drodze i strzelali do budynków mieszczan. Po kilku dniach tenże S. Haleński z czeladzią napadł w nocy na dom kuśnierza Harasima, rozkazał czeladzi wycelować w biedaka z pistoletu, domagając się 10 zł na wino, które otrzymał. Tego było mu za mało i rozkazał przywiązać za włosy do płotu starą matkę mieszczanina, przetrząsnął budynek i zabrał muszkiet oraz szablę stanowiące wyposażenie obrony miasta. Po kilku dniach przyszedł do warsztatu miecznika Pawła, zabierając tam szablę. Ostatnim wykroczeniem szlachcica był napad na dom burmistrza Szymona Złotorowicza, do którego włamał się w nocy, wybijając okna i dokonując rabunku. Mieli pecha także dwaj kupcy, którzy przywieźli do miasta na sprzedaż wino i przebywali wówczas w tym domu – ich też pobito i zrabowano. Skarga burmistrza do grodu jeszcze bardziej rozżłościła napastnika, więc po raz drugi zaatakował dom burmistrza, lecz tym razem mieszczanie rozpedzili sługi napastnika, jego samego zaś schwytali i odprawdzili do grodu¹⁵⁹. Poza Łuckiem podobne przypadki swawoli szlachty były notowane także i w innych miastach¹⁶⁰.

Były też incydenty, których inicjatorami byli mieszczanie. Wtedy też nie zawsze sprawa kończyła się na pogrózkach. W marcu 1573 roku Żdan Tomkowicz Kojleński skarżył się na wójta włodzimierskiego Michała Dubnickiego oraz tamtejszych mieszczan, że napadli na jego dom, pobili go i obrabowali¹⁶¹. Mieszczanin z Łucka Jacko z przyjaciółmi (w 1590 roku) nie tylko pobili szlachcica Juśka Hulalnickiego, lecz także zabrali mu szablę i sakiewkę¹⁶². Stanisław Makowski z kolei w 1604 roku oskarżał o pobicie

¹⁵⁹ Ibidem, f. 25, op. 1, spr. 201, k. 958–968v, 988–989v.

¹⁶⁰ Ibidem, f. 28, op. 1, spr. 2, k. 13v (1566 r., Włodzimierz); f. 27, op. 1, spr. 13, k. 3v, 9–10 (1600 r., Kowel); f. 25, op. 1, spr. 45, k. 361v (1594 r., Torczyn); spr. 90, k. 647–647v (1611 r., Horochów).

¹⁶¹ Ibidem, spr. 7-a, k. 62–62v.

¹⁶² Ibidem, f. 25, op. 1, spr. 38, k. 555v.

wszystkich mieszczan łuckich, gdyż nie wiedział, kto to uczynił¹⁶³. Mieszczanin łucki Hryćko Tomiłkowicz (w 1616 roku), zawoławszy na pomoc „szewców, kuśnierzy i innych rzemieślników do trzydziestu osób”, pobił razem z nimi Wojciecha Napolskiego, powodując liczne obrażenia¹⁶⁴. Samuel Ledochowski (w 1614 roku) skarżył się, że mieszczanin łucki Jan Przegałiński pobił go i odciął mu dwa palce¹⁶⁵. Poświadczył też w łuckim grodzie swoje pobicie szlachcic Mikołaj Malczewski (w 1623 roku)¹⁶⁶. Znacznie gorzej skończył się konflikt z mieszczanami łuckimi Benedykta Hulewicza (w 1613 roku), który – nie wiadomo w jaki sposób – obraził mieszczan, ci go pobili, a gdy schronił się w klasztorze Panny Marii, wyłamali drzwi celi i zabili go¹⁶⁷. Także pobity przez łuckiego mieszczanina Michała Ulricha szlachcic Stanisław Żukowiecki (w 1625 roku) po tygodniu zmarł¹⁶⁸.

Wyżej już stwierdziliśmy, że od początku XVII w. stają się coraz częstsze narzekania szlachty na obrazę ich czci i honoru przez mieszczan¹⁶⁹. Iwan Horodyski (w 1634 roku), mówiąc o pobiciu przez mieszczanina z Łucka Wasyla Iwanowicza, świadczył, iż „ten będąc plebejuszem odważył się podnieść swoją rękę i krew szlachecką rozlać”¹⁷⁰. Tomasz Żmudzki (w 1636 roku) skarżył się na łuckiego landwójta Jana Hepnera i rajców,

¹⁶³ Ibidem, spr. 70, k. 18v–19.

¹⁶⁴ „ševcov’, kušnerov’ i inših remesnikov do tridcati čoloveka”: ibidem, spr. 103, k. 120v.

¹⁶⁵ Ibidem, spr. 97, k. 104.

¹⁶⁶ Ibidem, spr. 135, k. 542v–543.

¹⁶⁷ Ibidem, spr. 94, k. 742. Sprawa miała swoją kontynuację, gdyż razem z żoną w konflikt z mieszczanami włączyli się bracia zamordowanego oraz biskup łucki Eugeniusz Maliński, który zarzucał mieszczanom profanację klasztoru poprzez przelanie krwi szlachcica: ibidem, k. 747, 790–791v; spr. 96, k. 553–553v; spr. 103, k. 256v–247.

¹⁶⁸ Ibidem, spr. 141, k. 432v–433v.

¹⁶⁹ Pojedyncze ataki na szlachtę zdarzały się i wcześniej. Grzegorz Kotelnicki (1596 r.) skarżył się na mieszczan łuckich Kalenika Juśkowicza oraz Juśka Androsowicza, którzy „učinivši na nego protestacyju ušiplivuju [...], zufale torgnuvšisja na stan’ ego šljahet’skij, važilisja ego pozvat’ pozvom ušiplivym’, čti dotklivym’, buduči prostogo stanu ljude šljahtiča [...] do sudu mestskogo nenaležnogo, kotoryj dej to sud mestskij luckij, majuči pri sobe v ratušu lantvojta neoselogo, neprisjaglogo šljahetnogo Fronca Brumirskogo”: ibidem, spr. 49, k. 340, 660–660v, 679–679v.

¹⁷⁰ „on, buduči plebeiušom, važilse ruku svoju podnesti i krov’ šljahec’kuju rozleti”: ibidem, spr. 193, k. 594–595, 1049v–1050.

którzy pobili jego syna Stanisława, „pominąwszy pochodzenie szlacheckie i znieważyc ośmielili się”¹⁷¹. Pobicia szlachty zdarzały się nie tylko w Łucku, lecz także w innych miastach. Notowano je w Horochowie (w 1576 roku)¹⁷², Kowlu (w 1614 i 1620 roku)¹⁷³, Rożyszczach (w 1617 roku)¹⁷⁴, Torczyńcu (w 1620 roku)¹⁷⁵, Sokolu (w 1626 roku)¹⁷⁶, Ostrogu (w 1641 roku)¹⁷⁷, Kólkach (w 1643 roku)¹⁷⁸, Równem (w 1644 roku)¹⁷⁹, Bereźnicy (w 1646 i 1647 roku)¹⁸⁰.

¹⁷¹ „pominuvši urožen'e šljahec'koe i znevaživši smeli i važilise buduči plebee”: ibidem, спр. 201, k. 1021.

¹⁷² Ibidem, спр. 16, k. 461v–462. Szlachcice Ostafiusz oraz Konstanty Kołpytowscy oraz Bohusz Liplański zostali pobici oraz zrabowani przez mieszczan horochowskich w czasie jarmarku.

¹⁷³ Mieszczanie pobili szlachcica Wojciecha Januszowskiego (1614 r.) „dorogu onomu dobrovolnuju zastupivši, a onogo z vozu obuhami zloživši, na despekt stanu šljaheckogo kijmi i obuhami zbili i okrut' zmordovali”: ibidem, f. 28, op. 1, spr. 46, k. 628v. Pobity przez mieszczan szlachcic Adam Bleszczyński (1620 r.) po kilku dniach zmarł: ibidem, spr. 52, k. 1396v–1396v.

¹⁷⁴ Ibidem, f. 25, оп. 1, spr. 108, k. 147–147v.

¹⁷⁵ Ibidem, spr. 119, k. 256v–257. Mieszczanie torczyńscy pobili na jarmarku Grzegorza oraz Stefana Liniewskich oraz ich sługę Jana Kuczkowskiego.

¹⁷⁶ Ibidem, spr. 148, k. 625v. Mieszczanin Jan Sarnacki pobił szlachcica Jana Omokowskiego „okrutne a neljutostive sokir'koju obuhom jako člvka juž podošlogo, sedivogo po hribte, po plecach i po golove pobil', poranil' i ran' nemalo bityh pozadaval”, a na dodatek jeszcze zrabował.

¹⁷⁷ Ibidem, spr. 231, k. 126v. Mieszczanie pobili Aleksandra Kłoszyńskiego „kijami, sokirami, obuhami okrutne, žadnogo respektu na stan' ego šljahec'kij ne majuči, zbili, zmordovali i razov' bityh' sinih', krvavyh', spuhlyh' po roznyh' tela ego člonkah' pozadavali”.

¹⁷⁸ Ibidem, spr. 159, k. 1030–1032. Aleksandra Strzałkowskiego, który jechał przez ich miasto, mieszczanie kólkowscy „z konja zvalili. Tam že ego odni osčepami, drugie kijmi, tretye šab'ljami i čym' hto hotel' [...] tyran'sko bez' miloserdja po vsih' člonkah'” tela okrutne a nemilostivo zbili, zmordovali”, po czym szlachcic ten niebawem zmarł.

¹⁷⁹ Ibidem, spr. 200, k. 167v–168. Landwójt Cyryl z rajcami oraz ławnikami pobili szlachcica z powiatu chełmskiego Macieja Sosnowskiego i rzucili go do miejskiego więzienia.

¹⁸⁰ Szlachcic Stefan Wietczański skarżył się na mieszczan Bereźnicy, którzy go „slovy nepristojnymi, slave ego dobroj i gonorovy šljaheckomu barzo škodjačimi soromotili i šljahtiča dobrogo kijami nemiloserdne zbili, stolkli i ran' nemalo pozadavali”: ibidem, spr. 249, k. 366v. Szlachcice Jan Osuchowski, Krzysztof Szkwierczewski oraz Stanisław Słończewski, będąc na jarmarku w Bereźnicy (20 V 1646 r.), zostali pobici przez miesz-

Przypadki pobicia przez mieszczan dotyczyły też szlachetnie urodzonych kobiet. Hanna Orańska (w 1569 roku) oświadczyła, że krzemieniecki mieszczanin Choma Kondratowicz ją „zbił i zmordował, po którym to pobiciu nie mogłam przez dwa lata wyzdrowieć i ledwo z życiem uszłam”¹⁸¹. Andrzej Porwaniecki (w 1614 roku) skarżył się na mieszczan horochowskich, którzy pobili nie tylko jego, lecz także jego ciężarną żonę oraz matkę¹⁸².

Zdarzały się także przypadki pobicia szlachty przez Żydów. Miśko Jackowicz Worona Borotyński (w 1579 roku) skarżył się na Żyda z Łucka Szmojlca, który go przy pomocy innych niewiernych „bezwinnie zbił, zmordował i zranił, szablę mu oberwał”, a następnie zrabował¹⁸³. Marek Snietowski oskarżał Żydów torczyńskich Ajzaka Parcewicza oraz Marka, którzy w Torczynie pobili i zabrali mu pieniądze¹⁸⁴. Andrzej Wilgorski świadczył w grodzie łuckim, że „Żyd rabanin łucki Nowach bez powodu i przyczyny, spotkawszy mnie na wolnej drodze, zapominając o strachu Bożym i srogości prawa pospolitego, uderzył mnie, z wyglądu człowieka spokojnego, po spożyciu okrutnie bił i zmordował”¹⁸⁵. Nieopodal zamku łuckiego (w 1593 roku) sługa Illiasza Hoszkowicza Aron razem z synem gospodarza Szmojlikiem pobili szlachcica Filipa Werpetę. Ten ostatni świadczył, że

Aron z szablą wydobytą, nie mówiąc do mnie nic, okrutnie uderzył mnie w prawą rękę i zranił łokieć. A dalej bił syn Illiasza Szmojłko, z innym Żydem hajdukiem Moszkiem. Szmojlik krzyknął wtedy: „Bij, zabij na

czan, a na dodatek ich słowami „gonorovi ih šljaheckomu škodjači lžili, soromotili”: ibidem, спр. 252, k. 132.

¹⁸¹ „zbił i zmordoval’, s ktorogo dej boju ne mogla esmi dva gody i ledvem’ sja ot smerti vernula”: ibidem, f. 28, op. 1, spr. 5, k. 286.

¹⁸² Ibidem, f. 25, op. 1, spr. 99, k. 168v–169; spr. 102, k. 365v–366.

¹⁸³ „bezvinne zbil, zmordoval i zranil, šablju na mne oborval”: ibidem, spr. 19, k. 367v.

¹⁸⁴ Ibidem, spr. 30, k. 215–215v.

¹⁸⁵ „žid rabanin luckij Novah, ne majuči do mene žadnoe viny i pričiny, perenjaviš mne na dobrovolnoj dorozie, zapom’nevši bojazni Bożej i srokgosti prava pospolitego, udarivši mne, po videniju čoloveka spokojnogo, podpilogo okrutne byl i zmordoval”: ibidem, spr. 35, k. 850v.

moją szkodę, ja zapłacę”. Pobitego szlachcica napastnicy obrabowali, zabierając mu szablę i pieniądze¹⁸⁶.

Jakub Wierzbicki (w 1598 roku) skarżył się na łuckich Żydów Izchaka Nakazińskiego i jego towarzyszy, że dopadli go w mieście i najpierw ubliżali mu obraźliwymi słowami, a później „haniebnie i niemiłosiernie jak jakiegoś łotra, bronią niezwykłą, kijami zbili, zmordowali i zranili”¹⁸⁷. Dzierżawca miasteczka Bielowa Żyd Mordochaj (w 1598 roku) pobił Iwana Bohatyrewicza, co poświadczył woźny Tomasz Brzozowski¹⁸⁸. Pobicie szlachcica Jana Izdebskiego (w 1612 roku) przez łuckiego Żyda Moszka potwierdził zaś woźny Krzysztof Szczuka¹⁸⁹. Z kolei na jarmarku w Targowicy zostali napadnięci Fiodor Ozdowski, Maciej Jakubowski oraz Jan Welbieszewski, których pobili Żydzi Moszko i Mordochaj wspólnie z mieszczanami innych wyznań. Zabrali im szablę, „strzelbę” oraz pieniądze, następnie przeprowadzili ich na rynek, gdzie ich „znów Moszko i Mordochaj przed sobą położywszy kazali bić kijami i sami swoją ręką bili”¹⁹⁰. W sierpniu 1633 roku Maciej Wolski, idąc z interesami do łuckiego szewca Michała, został zaatakowany przez Żyda Ajzyka Lejbowicza, który zaczął mu ubliżać. Próby uspokojenia sytuacji przez szlachcica zdenerwowały Żyda, który rozkazał swej czeladzi pobić szlachcica, co zostało wykonane z niebywałą gorliwością. Do bicia włączyły się także żona i córka Żyda¹⁹¹.

Konflikty między mieszczanami a szlachtą nie zawsze kończyły się rozprawą sądową, gdyż znamy przypadki polubownego pojednania stron. W październiku 1598 roku przed łuckim sądem grodzkim stanęli z jednej strony Grzegorz, Andrzej i Paweł Kotelnicy, a z drugiej burmistrz i raj-

¹⁸⁶ „Aron z’ šableju dobytoju, ne moveči do mene ničogo, okrutne mja v ruku pravuju v lokot ranil’. A potom pribil sin’ Ilin’ Šmoil’ko i z drugim židom gajdukom Moškom. Tam kryknul’ Šmoilko: «Bij, zabij na moju škodu, ja zaplaču»”: *ibidem*, spr. 44, k. 276–277, 505v–506.

¹⁸⁷ „ganebne a nemilostive, jako jakogo lotra, broneju nezvyčajnoju kijmi zbili, zmordovali i zranili”: *ibidem*, spr. 53, k. 611v.

¹⁸⁸ *Ibidem*, f. 26, op. 1, spr. 13, k. 52–52v.

¹⁸⁹ *Ibidem*, f. 25, op. 1, spr. 93, k. 383–383v.

¹⁹⁰ „znovu Moško i Morduhaj pered soboju položivši kijmi biti kazali i sami rukoju svoeju bili”: *ibidem*, spr. 130, k. 521–521v.

¹⁹¹ *Ibidem*, spr. 189, k. 212v–213v.

cy tego miasta; strony oznajmiły, że między nimi doszło do bójki, gdyż wzajemnie pozywali się do sądu, lecz teraz zdecydowali pogodzić się, a poprzednie zaszłości „umorzyć i zapomnieć na wieczne czasy”¹⁹². Podobnie skończył się konflikt pomiędzy mieszczanami łuckimi a Adamem Haleckim w październiku 1604 roku¹⁹³. Wówczas mieszczanie zdecydowali się pogodzić z Szymonem Kruniewiczem, którego przed tym oskarżali o kradzież bydła oraz pobicie kilku z nich¹⁹⁴.

Bez względu na ciągły antagonizm szlachty i mieszczan życie było bogatsze od przepisów prawa i obyczajów, gdyż często zatrzymując się w domach mieszczańskich, szlachta nie tylko kontaktowała się z mieszczanami, lecz jadła, biesiadowała i piła z nimi. We wrześniu 1609 roku mieszczanie pińscy, jadąc na jarmark do Łucka, zatrzymali się w Czartorysku, w domu niejakiego Lańca, gdzie pili piwo. Dołączył do nich miejscowy szlachcic Paweł Słowik, „którego jeden z nich, na imię Waśko Pieresiecki, piwem witał i do siebie w tenże dom prosił”¹⁹⁵. Zgodne ucztowanie trwało przez pewien czas. Warto przy tym zauważyć, że honor szlachecki nie przeszkadzał szlachcie kąpać się w łaźni razem z mieszczanami, chociaż zdarzało się, że dochodziło tam do sporów i kłótni¹⁹⁶. Pobita i poraniona szlachta często też korzystała z pomocy aptekarzy miejskich¹⁹⁷.

Podsumowując, należy stwierdzić, że szlachta miała wiele powiązań z miastami i mieszczanami. Obecność domów szlacheckich w miastach w ten lub inny sposób zmuszała ich właścicieli do kontaktów ze społecznością miejską. Nawet krótkoterminowe wyjazdy szlachty do miast na zaplanowane spotkania, porady medyków, udział w sejmikach, targach i jarmarkach, czy załatwianie innych spraw, wymagały zatrzymania się na nocleg często u mieszczan, co sprzyjało wzajemnym kontaktom, wymianie informacji i pozwalało często lepiej się zrozumieć. Jednocześnie instrukcje

¹⁹² „umoraem i vniveč’ oboročaeŋ’ večnymi časy”: *ibidem*, spr. 54, k. 141v–142.

¹⁹³ *Ibidem*, spr. 72, k. 295–295v.

¹⁹⁴ *Ibidem*, k. 324v–325.

¹⁹⁵ „kotorogo odin’ z nih’ na imja Vasko Pereseckij pivom vital i do sebe v tot že dom prosil”: *ibidem*, spr. 84, k. 504v–505.

¹⁹⁶ *Ibidem*, spr. 246, k. 636v–637 (1646 r.).

¹⁹⁷ *Ibidem*, spr. 70, k. 111–112v. W 1603 r. do Łucka przyjechał Michał Serbin „dlja poratovanja zdorovja svoego”.

sejmikowe dowodzą, że szlachta nie przejmowała się problemami miejskimi. W miastach prywatnych obsadzała najważniejsze stanowiska: wójtów i innych urzędników czy też namiestników właścicieli (podstarościch); praktycznie zarządzała tymi miastami. Przenikanie zaś szlachty do miast królewskich miało miejsce poprzez: nadania królewskie, kupno nieruchomości, zajęcie domów za długi mieszczan, przez małżeństwa z mieszczankami itd. Szlachta uboga, wchodząc do miejskiej społeczności, prowadziła działalność prawniczą, przenikała często do elity miejskiej, sprawując urzędy rajców i ławników. Mieszczanie, a w szczególności Żydzi, prowadzili z przedstawicielami tego stanu operacje finansowe, udzielali im też kredytu. Należy podkreślić, iż nie zawsze szlachta zachowywała się w mieście wzorowo. Zniewagi i szkody czynione mieszczanom były częstym zjawiskiem. Z kolei mieszczanie podobnie zachowywali się wobec szlachty. Od początku XVII wieku w zapisach sądowych podkreślała ona, że należy do stanu uprzywilejowanego, co wpływało tylko w niewielkim stopniu na wydawane wyroki dotyczące incydentów między przedstawicielami omawianych stanów. Codzienne kontakty zbliżały ich członków, co wpływało niewątpliwie na koloryt życia miejskiego omawianego regionu.

Tłumaczył z języka ukraińskiego *Aleksander Baran*